

Martwi Lub Za Kratkami

ĆPAJ STAJL

Piją naszą krew, czekają na nasz błąd
Wciąż towarzyszy stres, wariaci właśnie stąd
Jak myślisz że jest źle, a gdzie koleżcy są?
Martwi lub za kratkami
Piją naszą krew, czekają na nasz błąd
Wciąż towarzyszy stres, wariaci właśnie stąd
Jak myślisz że jest źle, a gdzie koleżcy są?
Martwi lub za kratkami

Przebiegam górą kładki Bernatka zamiast iść w kimę
Już widzę jej minę, kotku nie martw się, wyszedłem do kolegi
Jesteśmy zbyt pijani żeby zmieniać biegi
I co się może stać, kurwa nie rób hecy
Dechy twarde, chleb ze smalcem to zdrowo na plecy i dla diety
Ej człowieku, kurwa, żyjesz?
Budzę się w domu, suka nie traktuje mnie zbyt czule
Dobrze że w domu, nie na dołku lub w ogóle
Krzyczy że jestem żulem, myślę że ma rację i przyznaję jej to z bólem
Jestem pojebany, z tego znany (Cool P)
Obiecuję, że już nie oddupczę czopki tak jak Fazi po prochu i wódzie
Tak jak dobrzy ludzie, których spotkać nie ma opcji

Piją naszą krew, czekają na nasz błąd
Wciąż towarzyszy stres, wariaci właśnie stąd
Jak myślisz że jest źle, a gdzie koleżcy są?
Martwi lub za kratkami
Piją naszą krew, czekają na nasz błąd
Wciąż towarzyszy stres, wariaci właśnie stąd
Jak myślisz że jest źle, a gdzie koleżcy są?
Martwi lub za kratkami

Ta dziwka mnie rzuciła, pogoda podła
Jestem wkurwiony, nie zarobiony, ale chuj z tym
Myślę o ziomkach, dobrych mordach [?]
Zawsze jest mi wstyd, kiedy na swój los narzekam, nie mam pecha
Stąkam po cienkiej linii od czasów podwórka
Gdybym chciał wziąć się za legal skończyłbym w Holandii na ogórkach
Ciężko szczerze nie pierdolić, gdy leci taki boom bap
Ciężko się nie wkurwiać, gdy trzeba powycinać małolatów z klipów bo popruli
dupska
Tu w powietrzu wisi przypał a nie jod, bo to Kraków a nie Ustka
Nie chcę siedzieć za cholerne głupstwa
Nie chcę by została po mnie tylko pustka, ale pcham się w tarapaty
Prowokuję los, nieraz już o mały włos byłbym martwy
Bo jestem nienażarty, to gównu nie na żarty, dla wariatów farty

To dla tych, co nie mogą, to dla tych, co nie mieli
Chociaż by bardzo chcieli, dla wszystkich ludzi z dzielni
Dla wszystkich za kratami, tych co nie ma ich z nami (wieczny pokój)
Dla dzieci bloków, brudnych kamienic, wszystkich dziwek i skurwieli
Którzy nie chcą się zmienić (trochę wiary)
Na lepsze czasy (pełnej samary)
Wyjścia z matni, małymi kroczkami, by nie śpiewać dla ziomali
Martwi lub za kratkami

Praise the lord, then break the law
That's not me, cops patrollin'

Ring-ring pussy
They won't let me out, they won't let me out
The old me is dead and gone, dead and gone
Shutdown